

Sygn. akt I ACa 201/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Krzysztof Depczyński
Sędziowie:	SA Tomasz Szabelski (spraw.) SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. W. (1) i M. W.**

przeciwko **B. W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 8 listopada 2013 r. sygn. akt I C 1630/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i nie obciąża powodów kosztami procesu;

II. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 201/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 listopada 2013r. Sąd Okręgowy w Kaliszu w sprawie z powództwa J. W. (1) i M. W. przeciwko B. W. o zapłatę, sygn. akt I C 1630/11, zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 249.851,63 zł płatną do rąk Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kaliszu J. K. prowadzącego postępowanie egzekucyjne w sprawie KMP 67/10 z wniosku J. W., J. W. (1) i M. W. przeciwko dłużnikowi K. W. (1) i nie obciążył pozwanego kosztami procesu.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił przyjmując za własne, a których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Pozwany B. W. jest właścicielem nieruchomości położonej przy ul. (...) w K., działka nr (...), ujawnionej w księdze wieczystej (...). Pozwany jest dziadkiem powodów, jego synem jest K. W. (2), który jest ojcem powodów. K. W. (1) był mężem matki powodów J. W..

Pozwany prowadził gospodarstwo rolne w zakresie produkcji pomidorów, cebulek tulipanów, tulipanów oraz miał hodowlę pszczół. W dniu 19 kwietnia 1994 r. pozwany zawarł z synem K. W. (1) umowę użyczenia nieruchomości położonej przy ul. (...) w K., działka nr (...) w celu wybudowania budynku magazynowo - socjalnego. K. W. (1) uzyskał pozwolenie na budowę budynku magazynowo - socjalnego.

K. W. (1) od 2 stycznia 1995 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowe (...) zajmującą się hurtową sprzedażą herbaty, kawy, kakao i przypraw. K. W. (1) w 2001 r. zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej z powodu zadłużenia, jednak nie wykreślił jej z ewidencji działalności gospodarczej.

K. W. (1) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej osiągał następujący dochód (po denominacji):

- w 1993 r.- 1.097.630,32 zł,
- w 1994 r.- 1.152.848,11 zł,
- w 1995 r.- 334.145,49 zł,
- w 1996 r.- 189.046,04 zł,
- w 1997 r.- 1.530.407,77 zł,
- w 1998 r.- 1.263.384,59 zł,
- w 1999 r.- 1.043.254,90 zł
- w 2000 r. - 759.272,33 zł,
- w 2001 r. - strata 63.638,59 zł.

Od 2002 r. K. W. (1) nie składał zeznania podatkowego.

W 1995 r. pozwany pożyczył synowi K. W. (1) kwotę 42.719 dolarów. Pożyczka ta była przeznaczona na zakup przypraw w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Budowa budynku magazynowo - socjalnego była prowadzona z dochodów osiągniętych z prowadzonej działalności gospodarczej. K. W. (1) koszty budowy zaliczał do kosztów prowadzonej działalności gospodarczej. W przedmiotowym budynku ojciec powodów składał przyprawy.

W okresie od 2000 do 2001 r. K. W. (1) kupił nieruchomość w D. o powierzchni ok. 70 ha, którą następnie w 2002 r. małżonkowie W. sprzedali.

W 2001 r. K. W. (1) zadłużył się w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Po roku 2001 faktycznie nie prowadził on działalności gospodarczej, nie składał deklaracji podatkowych. Przeciwno K. W. (1) toczyło się postępowanie egzekucyjne, w którym zlicytowano dom małżonków W. w 2005 r. za kwotę 650.000 zł.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie I C 528/03 Sąd Okręgowy rozwiązał przez rozwód małżeństwo rodziców powodów oraz zasądził od K. W. (1) na rzecz każdego z powodów alimenty w kwocie po 1.000 zł miesięcznie.

K. W. (1) przez kilka lat płacił alimenty na rzecz powodów. Następnie w 2006 r. zaprzestał płacić alimenty. Nie toczyła się sprawa o obniżenie alimentów. Powodowie złożyli wniosek o wypłatę świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego, z którego wypłacana jest kwota po 500 zł miesięcznie na rzecz każdego z powodów.

Pozwany w dniu 11 lipca 2005 r. upoważnił syna A. W. do

wydzierżawiania magazynów o powierzchni 560 m² i pomieszczeń biurowo - socjalnych o powierzchni 150 m² wraz z placem manewrowym w K. przy ul. (...) oraz do pobierania pożytków i reprezentowania pozwanego w zakresie przedmiotowej nieruchomości. Od 2006 r. podatek od przedmiotowej nieruchomości był naliczany na pozwanego, który płacił stosowne należności. W dniu 12 lipca 2005 r. pozwany reprezentowany przez syna A. W. zawarł z (...) sp. z o.o. w K. umowę najmu przedmiotowego budynku za czynsz w kwocie 8.000 zł miesięcznie.

K. W. (1) w okresie od 2005 r. do 2007 r. wynajmował mieszkanie w K. przy ul. (...), natomiast w 2007 r. zamieszkał w części socjalnej przedmiotowego budynku przy ul. (...).

Prawomocnym postanowieniem z dnia 20 września 2011 r. w sprawie sygn. akt I Ns 160/11 Sąd Rejonowy w Kaliszu dokonał podziału majątku wspólnego J. W. i K. W. (1) w ten sposób, że przyznał każdemu z nich po 1/2 części wierzytelność z tytułu nakładów z majątku wspólnego w postaci budynku magazynowo - socjalnego, na nieruchomości stanowiącej własność B. W., położonej w K., przy ul. (...), objętej księgą wieczystą (...).

Wartość rynkowa budynku magazynowo - socjalnego według stanu na dzień 18 czerwca 2003 r. (dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej J. W. i K. W. (1)) wynosi 705.000 zł. Po 2003 r. dokonano nakładów na przedmiotowy budynek w postaci 2 okien dużych wystawowych, rampy przed magazynem i płytek na części magazynowej na piętrze i na schodach, których wartość wynosi 39.700 zł. Wartość przedmiotowego budynku z wszelkimi nakładami wynosi 744.700 zł.

Od 2010 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kaliszu J. K. prowadzi postępowanie z wniosku powodów J. W. (1) i M. W. przeciwko K. W. (1) o egzekucję alimentów w kwocie łącznej 2.000 zł miesięcznie. W dniu 21 października 2011 r. komornik zajął wierzytelność K. W. (1) wobec pozwanego z tytułu części nakładów z majątku wspólnego na przedmiotowy budynek na nieruchomości pozwanego.

W dniu 16 lipca 2013 r. komornik egzekwował od K. W. (1) należności powodów w kwocie 121.000 zł plus odsetki w kwocie 57.366,32 zł oraz należność wobec Funduszu Alimentacyjnego w kwocie 38.787,92 zł, opłatę egzekucyjną w kwocie 32.573,14 zł i wydatki gotówkowe w kwocie 124,25 zł.

W dniu 21 sierpnia 2013 r. pozwany zawarł z synem A. W., przed Notariuszem E. D. z Kancelarii Notarialnej w K. w formie aktu notarialnego zapisanego w Repertorium A za numerem (...), umowę dożywocia, którą przeniósł na syna prawo własności nieruchomości gruntowej, oznaczonej działkami gruntu o nr ewidencyjnych (...), pochodzącej z większej nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej (...), a A. W. w zamian za to zobowiązał się zapewnić ojcu dożywotnie utrzymanie polegające na przyjęciu go jako dożywotnika, dostarczeniu mu żywienia, ubrania, mieszkania, zapewnienia mu odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawieniu mu własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom.

Powód J. W. (1) jest studentem stacjonarnym. Pozostaje na utrzymaniu matki i babci, a ponadto pracuje dorywczo.

Powód M. W. jest studentem stacjonarnym i pozostaje na utrzymaniu matki.

Pozwany utrzymuje się ze świadczenia w kwocie ok. 1.300 zł miesięcznie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, po dokonaniu oceny materiału dowodowego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenia powodów są usprawiedliwione, bowiem powodowie wykazali, że są wierzycielami swojego ojca K. W. (1) z tytułu alimentów zasądzonych w wyroku rozwodowym. Okolicznością bezsporną było także to, iż K. W. (1) zaprzestał płacenia powodom alimentów. Każdy z powodów egzekwuje swoją wierzytelność w kwocie 1.000 zł miesięcznie wraz z zaległościami i kosztami egzekucyjnymi. Ponadto komornik egzekwuje od K. W. (1) zwrot kwot wypłaconych powodom przez Fundusz Alimentacyjny (na podstawie art. 27 ust. 9 ustawy z dnia 7 września 2007 r. t.jedn. Dz.U. z 2012 r., poz. 1228 ze zm.). Powodowie wykazali wysokość egzekwowanej przez komornika wierzytelności, która aktualnie wynosi 249.851,63 zł.

Ponadto, zdaniem Sądu I instancji, powodowie wykazali swoją legitymację procesową w procesie przeciwko pozwanemu (swojemu dziadkowi i jednocześnie ojcu K. W. (1)), gdyż komornik zajął wierzytelność K. W. (1) przeciwko pozwanemu z tytułu nakładów poniesionych na wybudowanie budynku socjalno - magazynowego na nieruchomości pozwanego i wydał powodom stosowne zaświadczenie. Powodowie na podstawie art. 887 § 1 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. z tytułu zajęcia wierzytelności dłużnika przeciwko pozwanemu mogą wykonywać wszelkie prawa i roszczenia dłużnika (K. W. (1)). W związku z tym powodowie wykazali swoje uprawnienia wynikające z tzw. substytucji procesowej i byli legitymowani do wytoczenia procesu pozwanemu będącemu dłużnikiem dłużnika egzekwowanego (K. W. (1)) i nakazania zapłaty świadczenia do rąk komornika.

Sąd podkreślił, że powodowie musieli wykazać zasadność nie tylko wierzytelności powodów wobec K. W. (1), ale także m.in. zasadność wierzytelności K. W. (1) wobec pozwanego, a ponieważ pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia K. W. (1), zarzut ten podlegał rozpoznaniu w pierwszej kolejności.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia Sąd wskazał, że bezsporną była okoliczność, iż pozwanego z K. W. (1) łączyła umowa użyczenia nieruchomości położonej w K. przy ul. (...). Celem zawarcia umowy było wybudowanie budynku magazynowo - socjalnego na potrzeby prowadzonej przez K. W. (1) działalności gospodarczej, tak więc małżonkowie nakłady czynili dla siebie, a nie dla pozwanego jako właściciela nieruchomości. Okoliczność tę potwierdza korzystanie z magazynu w celu przechowywania przypraw i księgowanie nakładów jako kosztów prowadzonej działalności gospodarczej. W oparciu o tę umowę małżonkowie W. ponieśli nakłady na przedmiotową nieruchomość z majątku wspólnego. „W sprawie o zwrot nakładów zawsze należy na wstępie ustalić na podstawie jakiego stosunku prawnego czyniący nakłady posiadał nieruchomość i dokonywał nakładów. Jeżeli z właścicielem łączyła go jakaś umowa, należy określić jej charakter oraz to, czy w uzgodnieniach stron uregulowano sposób rozliczenia nakładów. Jeżeli takie uzgodnienia były, one powinny być podstawą rozliczenia nakładów, chyba że bezwzględnie obowiązujące przepisy k.c. normujące tego rodzaju umowę przewidują inne rozliczenie nakładów, wtedy te przepisy powinny mieć zastosowanie, podobnie jak w sytuacji, gdy umowa stron nie reguluje w ogóle rozliczenia nakładów. We wszystkich tych przypadkach do roszczenia o zwrot nakładów nie mają zastosowania przepisy art. 224-226 k.c. ani art. 405 k.c., a jedynie postanowienia umowy stron lub przepisy szczególne regulujące rozliczenie nakładów w danym stosunku prawnym.” (postanowienie SN z dnia 5 marca 2009 r., III CZP 6/09, opublikowane Lex nr 496385). Podstawą prawną dochodzenia roszczeń z umowy użyczenia, jak wskazał Sąd, jest art. 752 w zw. z art. 713 k.c.

Nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego okoliczność, że na podstawie umowy użyczenia K. W. (1) miał status posiadacza zależnego w dobrej wierze, który czynił nakłady za zgodą właściciela nieruchomości (pозwanego). K. W. (1) czynił te nakłady w celu korzystania z nich przez siebie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, gdyż pozwany nie prowadził działalności gospodarczej i w konsekwencji nie potrzebował takiego budynku magazynowo - socjalnego. „Jeżeli (...) czyniący nakłady był w takiej sytuacji posiadaczem zależnym, ale nakłady czynił dla siebie, we własnym interesie, w przekonaniu, że właściciel, zgodnie z umową, zapewni mu stosowane prawo do nich, do roszczenia o ich rozliczenie również ma zastosowanie art. 226 w zw. z art. 230 k.c.” (uzasadnienie powołanego postanowienia SN). Podsumowując, Sąd doszedł do przekonania, że do rozliczenia nakładów mają zastosowanie przepisy dotyczące rozliczeń między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym w dobrej wierze. Konsekwencją przyjęcia tej podstawy prawnej rozliczeń było zastosowanie art. 229 § 1 k.c. w zw. z art. 230 k.c., który przewiduje roczny termin przedawnienia m.in. roszczeń posiadacza zależnego przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów liczony od dnia

zwrotu rzeczy. Na marginesie Sąd podkreślił, że art. 719 k.c. również przewiduje roczny termin przedawnienia m.in. roszczeń biorącego do używania przeciwko użyczającemu o zwrot nakładów od dnia zwrotu rzeczy.

Pozwany podnosił, że zwrot rzeczy nastąpił w 2001 r., kiedy K. W. (1) faktycznie zakończył prowadzenie działalności gospodarczej, choć do dzisiaj jej nie wykreślił ze stosownej ewidencji. Natomiast powodowie podnosili, że zwrot rzeczy nie nastąpił, gdyż K. W. (1) nadal prowadzi działalność gospodarczą i mieszka w przedmiotowym budynku, a zwrot rzeczy zastąpiło zajęcie wierzytelności o zwrot przedmiotowych nakładów. W przekonaniu Sądu I instancji, zwrot rzeczy nastąpił najpóźniej w dniu 11 lipca 2005r., kiedy pozwany upoważnił drugiego syna - A. W. do reprezentacji w celu wydzierżawienia przedmiotowego budynku. Następnego dnia 12 lipca 2005 r. cały przedmiotowy budynek został wynajęty firmie (...) sp. z o.o. w celu prowadzenia w nim działalności gospodarczej. W związku z tym, zdaniem Sądu, najpóźniej w tym dniu nastąpił zwrot rzeczy, gdyż wówczas pozwany podjął działania w celu osiągnięcia dochodów w przedmiotowym budynku. Sąd uznał przy tym, że pozwany nie wykazał zwrotu budynku w 2001 r. W ocenie Sądu I instancji nie zasługiwało także na uwzględnienie stanowisko powodów, że K. W. (1) nadal prowadzi działalność gospodarczą choć nie wykreślił działalności ze stosownej ewidencji, gdyż od 2002 r. nie składa on deklaracji podatkowych. K. W. (1) co prawda mieszka w przedmiotowym budynku, ale jak zauważył Sąd, dopiero od 2007 r., a ponadto pozwany wykazał, że budynek został zwrócony, gdyż w całości został wynajęty innej firmie w 2005 r.

W konsekwencji, w przekonaniu Sądu I instancji, roczny termin przedawnienia upłynął w dniu 12 lipca 2006 r., natomiast pozew został złożony w dniu 1 grudnia 2011 r., a więc ponad 5 lat po upływie okresu przedawnienia. Sąd podkreślił przy tym, że K. W. (1) mógł dochodzić przed sądem zasądzenia od pozwanego przedmiotowych nakładów mimo braku orzeczenia w przedmiocie podziału majątku wspólnego, gdyż od uprawomocnienia się orzeczenia rozwodowego ustala wspólność majątkowa małżeńska i mógł samodzielnie dochodzić roszczenia o połowę poczynionych nakładów, gdyż małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym (art. 43 § 1 k.r.o), a przedmiotowe roszczenie jako pieniężne jest podzielne (art. 379 k.c.) (por. uchwałę SN z dnia 30 maja 1975 r., III CZP 27/75, opublikowaną w OSNC z 1976 r., nr 4, poz. 71, postanowienia SN z dnia 9 września 1999 r., II CKN 460/98, opublikowane w OSNC z 2000 r., nr 3, poz. 55 i z dnia 13 lutego 1987 r., III CZP 3/87, opublikowane w OSNC z 1988 r., nr 2-3, poz. 34). W związku z tym nie było więc konieczne dokonywanie podziału majątku wspólnego w celu dochodzenia roszczenia przeciwko pozwanemu, a zatem termin przedawnienia nie był zawieszony do czasu uprawomocnienia się orzeczenia dokonującego podziału majątku wspólnego.

Reasumując Sąd a quo doszedł do wniosku, że powództwo K. W. (1) przeciwko pozwanemu uległo przedawnieniu. Jednakże oceniając całokształt okoliczności związanych z wytoczeniem powództwa i kierując się treścią art. 5 k.c. Sąd postanowił nie uwzględniać zarzutu przedawnienia uznając, iż w sprawie zachodzą ku temu szczególne okoliczności.

Na wstępie Sąd wskazał, że „dla skutecznego podniesienia zarzutu nadużycia prawa nie jest konieczne wskazanie konkretnej zasady współżycia społecznego naruszonej przez podniesienie zarzutu przedawnienia. W sposób wystarczający mogą wskazywać na tę zasadę okoliczności przytoczone dla uzasadnienia tego zarzutu. Sąd podniósł, że możliwość skorzystania z zarzutu opartego o brzmienie art. 5 k.c. nie jest uzależniona również od wykazania odrębnie, że skorzystanie z zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa” (zob. wyrok SN z dnia 16 czerwca 2009 r. I CSK 522/08, Lex nr 518132). Tym niemniej powodowie – dokonując wykładni dotyczącej zwrotu przez dłużnika alimentacyjnego przedmiotowej nieruchomości – wskazali, iż obrona pozwanego stanowi użycie prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i takie działanie nie może być uważane za wykonywanie prawa oraz nie korzysta z obrony, ponieważ pozwany swoim zachowaniem dopuścił się naruszenia zasady sprawiedliwości i uczciwości pozbawiając powodów możliwości zaspokojenia swoich wierzytelności z tytułu roszczeń alimentacyjnych. Należy bowiem pamiętać, że obowiązek alimentacyjny jest instytucją, która ma zapewnić dostarczenie środków utrzymania i wychowania, najbliższym członkom rodziny, którzy z różnych powodów nie są w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb.

Zdaniem Sądu po pierwsze, należało zwrócić uwagę na fakt, iż w momencie upływu terminu przedawnienia roszczenia K. W. (1) przeciwko pozwanemu o zwrot nakładów na nieruchomość, roszczenia alimentacyjne powodów względem K. W. (1) nie były jeszcze wymagalne, ponieważ do 2006 r.łożył on na utrzymanie synów alimenty zasądzone

wyrokiem z dnia 18 czerwca 2003 r., tym samym powodowie nie posiadali realnej możliwości wytoczenia powództwa o zwrot należnej ich ojcu wierzytelności, która mogłaby stanowić przedmiot egzekucji roszczeń alimentacyjnych. Postępowanie egzekucyjne przeciwko K. W. (1) dotyczące roszczeń alimentacyjnych powodów toczy się dopiero od 2010 r. Takie stanowisko Sąd powziął po analizie uzasadnienia wyroku z dnia 18 lutego 2011r. I CSK 341/10, Lex nr 738382, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „realne możliwości wytoczenia powództwa odszkodowawczego”, ukształtowane w określonej, szczególnej sytuacji faktycznej, przy uwzględnieniu m.in. powiązań prawnych i gospodarczych stron, mogłaby stanowić także typową okoliczność szczególną (niekoniecznie spowodowaną przez dłużnika), prowadzącą do oceny, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez dłużnika stanowi jednak nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Od wierzyciela można by wymagać odpowiedniej zapobiegliwości w wytoczeniu powództwa (ochrony przysługujących mu praw podmiotowych) w przewidzianym w ustawie okresie biegu przedawnienia, gdy miał właśnie realną możliwość skorzystania in concreto z takiej ochrony. Jeżeli zatem wierzyciel nie miał realnej możliwości (prawnej lub faktycznej) wniesienia powództwa w okresie biegu terminu przedawnienia, mógłby on podnosić zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez pozwanego dłużnika (art. 5 k.c.) powołującego się na przedawnienie dochodzonego roszczenia”.

Po wtóre Sąd stwierdził w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, że K. W. (1) nie był zainteresowany wystąpieniem do pozwanego o zwrot wierzytelności z tytułu nakładów poczynionych na jego nieruchomości, jak też wytoczeniem przeciwko ojcu powództwa takiej treści w ustawowym rocznym terminie od zwrotu nieruchomości, ponieważ zdawał sobie sprawę z faktu, że przysługująca mu jakakolwiek wierzytelność mogłaby stanowić przedmiot egzekucji prowadzonej przez jego dotychczasowych wierzycieli (nie tylko powodów), po tym jak w 2001 r. zadłużył się w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Sąd wskazał, że postępowanie egzekucyjne prowadzone z majątku K. W. (1), nie zakończyło się zaspokojeniem wszystkich wierzycieli, co wyraźnie wynika z zeznań świadka J. W. (k. 128v-129v).

Sąd również podkreślił, iż powodowie mogli pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że roszczenie K. W. (1) przeciwko B. W. nie uległo przedawnieniu, ponieważ ojciec powodów nadal korzysta z budynku magazynowo - socjalnego na nieruchomości pozwanego mieszkając tam od 2007 r. i w ewidencji dotyczącej jego działalności gospodarczej nadal widnieje nieruchomość pozwanego jako miejsce siedziby przedsiębiorcy (k. 115).

Powyższe okoliczności nakazywały, w ocenie Sądu I instancji przyjąć, że przyczyny, które sprawiły, iż powodowie spóźnili się z wniesieniem powództwa były od nich w dużym stopniu niezależne, a to nakazywało Sądowi merytoryczne zbadanie zasadności powództwa.

Oceniając zaś roszczenie dochodzone pozwem Sąd wskazał, że powodowie wykazali postanowieniem Sądu Rejonowego w Kaliszu, że każdy z ich rodziców, zarówno J. W. (2) jak i K. W. (1), dysponuje 1/2 wierzytelności wobec pozwanego z tytułu nakładów poczynionych z majątku wspólnego małżeńskiego na przedmiotowy budynek położony na nieruchomości pozwanego wskutek dokonanego podziału majątku wspólnego małżonków. Powołane orzeczenie wynikało z okoliczności, że żaden z małżonków nie wyraził zgody na przyznanie mu tej wierzytelności w całości, a więc przyznano każdemu z małżonków ułamkową część wierzytelności bez oznaczania jej wartości (por. uchwałę SN z dnia 19 grudnia 1973 r., III CZP 65/73). Sąd wyjaśnił przy tym, że co prawda Sąd Rejonowy przesłankowo ustalił istnienie niniejszej wierzytelności, to jednak pozwany nie był uczestnikiem postępowania o podział majątku wspólnego, w związku z czym mógł podnosić wszelkie zarzuty dotyczące wysokości, istnienia wierzytelności oraz jej ewentualnego przedawnienia, w rozpoznawanej sprawie.

Ustosunkowując się dop zarzutów pozwanego dotyczących samego istnienia wierzytelności z tytułu nakładów, Sąd Okręgowy podniósł, że w jego ocenie powodowie wykazali istnienie wierzytelności, gdyż wykazali, że nakłady na przedmiotową nieruchomość pozwanego poczynił K. W. (1) z dochodów uzyskiwanych z prowadzonej działalności gospodarczej, na co dysponował odpowiednimi środkami osiągając wysokie zyski i wiele inwestując w nieruchomości oraz księgując wydatki na budowę jako koszty prowadzonej firmy. Jednocześnie przy tym, zdaniem Sądu, pozwany nie wykazał, że to on finansował budowę spornego budynku, gdyż zeznania pozwanego i jego synów A. W. i K. W. (1) w tym zakresie zostały uznane za niewiarygodne. Pozwany co prawda wykazał, że udzielił pożyczki K. W. (1) w kwocie przekraczającej 40.000 dolarów, ale jak dostrzegł Sąd, pożyczka ta była udzielona w celu zakupu przypraw, a więc na

potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej, a nie na budowę budynku. Nakłady zaś zostały poczynione w czasie małżeństwa K. W. (1) i J. W. z dochodów wchodzących w skład wspólności małżeńskiej.

Pozwany kwestionował również wysokość nakładów. Sąd uznał za wykazane przez pozwanego okoliczności, że nakłady w zakresie 2 okien wystawowych, rampy i płytek zostały poczynione po 2003 r. - po rozwodzie małżonków W., a więc nie były poniesione z majątku wspólnego. Powodowie zajęli wierzitelność z tytułu nakładów z majątku wspólnego i tylko takich nakładów dotyczy pozew, a więc Sąd nie ustalał, kto finansował przedmiotowe nakłady, gdyż wystarczające było ustalenie, że nie pochodziły one z majątku wspólnego małżonków W.. W przekonaniu Sądu Okręgowego, powodowie opinią biegłego rzeczoznawcy w sprawie I C 1629/11 wykazali, że nakłady z majątku wspólnego wynosiły 704.000 zł, które stanowią aktualną wartość przedmiotowego budynku bez gruntu według stanu z dnia 18 czerwca 2003 r., kiedy ustała wspólność małżeńska w związku z rozwiązaniem małżeństwa przez rozwód. Sąd w tym miejscu podkreślił, że strony zgodziły się na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w sprawie I C 1629/11, a po przesłuchaniu biegłego na rozprawie nie wnosili o dowód z opinii innego biegłego.

Ostatecznie Sąd doszedł do wniosku, że K. W. (1) przysługuje wierzitelność z tytułu 1/2 powyższych nakładów, a więc kwota 352.000 zł. Ponieważ powodowie wnosili ostatecznie o zapłatę kwoty 249.851,63 zł, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości.

Sąd nie obciążył pozwanego kosztami procesu w punkcie II sentencji wyroku zgodnie z art. 102 k.p.c. przyjmując, iż zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek ze względu na aktualną sytuację pozwanego.

Rozstrzygnięcie powyższe zaskarżył pozwany, zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, która polegała na przyjęciu:

a) że małżonkowie J. i K. W. (1) poczynili z majątku wspólnego nakład na nieruchomość stanowiącą własność pozwanego mimo, że brak jest w zgromadzonym w sprawie materiale jakiegokolwiek bezpośredniego dowodu na tę okoliczność, a zwłaszcza na okoliczność, iż małżonkowie jak wyżej sfinansowali budowę przedmiotowego budynku magazynowo – socjalnego w całości,

b) że pozwany B. W. odzyskał władztwo nad nieruchomością stanowiącą jego własność dopiero w 2005 r., podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wprost wynika, że K. W. (1) już od 2001 r. nie prowadził na nieruchomości pozwanego żadnej aktywności ani zawodowej ani prywatnej, a z kolei sam pozwany od 2002 r. poddawał nieruchomość licznym modernizacjom jest zatem oczywistym, że władztwo nad swoją własnością pozwany odzyskał co najmniej w 2002 r. i od tego właśnie momentu bieg swój rozpoczął termin przedawnienia dla roszczenia o zwrot nakładów.

2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie tj.:

a) art. 887 k.p.c. polegające na uwzględnieniu powództwa w całości mimo braku legitymacji czynnej po stronie powodów w zakresie należności, których wyłącznym wierzycielem jest Fundusz Alimentacyjny i którego praw w żadnym razie nie mogą wykonywać powodowie w niniejszym postępowaniu,

b) art. 291 k.p.c. wyrażające się w zastosowaniu konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego wobec braku po stronie przeciwnej takiego zarzutu oraz jakiegokolwiek aktywności w kierunku wykazania niezbędnych dla takiego zarzutu okoliczności, co w konsekwencji doprowadziło do rozstrzygnięcia wykraczającego poza ramy żądania,

c) art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się w wyprowadzeniu z przeprowadzonych dowodów nieuprawnionych wniosków, a mianowicie z faktu pozyskiwania przez K. W. (1) znacznych dochodów w badanym okresie wyprowadzono samodzielny wniosek, iż przeznaczył on je na budowę budynku magazynowo-socjalnego podczas, gdy poza oczywistym w tym przypadku brakiem stosunku wynikania pomiędzy faktem a wnioskiem, przeczą temu zeznania K. W. (1) i częściowo zeznania J. W. oraz szereg okoliczności

świadczących o tym, że małżonkowie W. żyli na wysokiej stopie a K. W. (1) będąc jedyną zarobkującą osobą w rodzinie prowadził w tożsamym czasokresie co najmniej kilka poważnych inwestycji i potrzebował wsparcia finansowego ojca nawet w bieżącym prowadzeniu działalności gospodarczej,

d) art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się w dowolnej a nieuzasadnionej negatywnej ocenie spójnych i logicznych zeznań K. W. (1), A. W. i pozwanego, gdzie w sposób wyczerpujący i wiarygodny wyjaśnili oni, dlaczego na dokumentach dotyczących budowy spornego budynku jako inwestor figuruje K. W. (1), jak też to w jakim celu zakup materiałów budowlanych był księgowany jako koszt działalności w.w. oraz wskazali na liczne okoliczności, które w owym czasie uniemożliwiały K. W. (1) samodzielne finansowanie inwestycji o takim rozmiarze wyłącznie środkami z majątku wspólnego. Jednocześnie Sąd tym wiarygodnym zeznaniem przeciwstawił zupełnie nieprawdopodobne chaotyczne i oderwane od rzeczywistości zeznania świadka J. W..

2. obrazę prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego wobec jednocześnie całkowitej bierności w tym względzie strony przeciwnej, a co za tym idzie braku podstawowej przesłanki stosowania klauzul generalnych czyli wykazania przez stronę podnoszącą zarzut okoliczności stanowiących o takim nadużyciu. Tym samym rozstrzygnięcie oparte na treści art. 5 k.c. w realiach niniejszej sprawy nosi znamiona dowolności, godzi w uniwersalną zasadę pewności stosunków prawnych a przede wszystkim nie jest wynikiem wszechstronnej analizy wszystkich występujących w sprawie okoliczności.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacyjne, na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 i pkt 5 kpc, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I – (...) – ej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W dniu 3 grudnia 2013r. Sąd Okręgowy w Kaliszu ogłosił wyrok uzupełniający, w którym uzupełnił swój wyrok z dnia 8 listopada 2013r. w ten sposób, że w punkcie I sentencji zasądził dodatkowo od pozwanego B. W. na rzecz powodów J. W. (1) i M. W. kwotę 8.228,07 zł płatną do rąk Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kaliszu J. K. prowadzącego postępowanie egzekucyjne w sprawie KMP 67/10 z wniosku J. W., J. W. (1) i M. W. przeciwko dłużnikowi K. W. (1) (wyrok k-261).

Wyrok ten nie został zaskarżony przez pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona, choć nie wszystkie zawarte w niej zarzuty zasługiwały na akceptację.

Nie można zgodzić się z zarzutami skarżącymi naruszenia prawa procesowego, a w szczególności za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art.233 k.p.c. Zgodnie z tym, przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z ugruntowanej linii orzecznictwa wynika, że postawienie zarzutu naruszenia wyżej wymienionej normy nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (tak SN w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04]) Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne [tak SN w wyroku z 27 września 2002 r., II CKN 817/00]. Zarzut naruszenia przepisu art.233 § 1 k.p.c. jest skuteczny wówczas, gdy skarżący wykaże uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, jak również gdy zawiera ona błędy

logiczne, wewnętrzne sprzeczności lub jest niepełna (wyrok Sądu Najwyższego z 16.12.2005r., sygn. akt III CK 314/05, Lex 172176).

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego ocena wyrażona przez Sąd Okręgowy co do czynienia nakładów z majątku wspólnego na nieruchomość pozwanego, została dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, przy uwzględnieniu wszystkich przeprowadzonych dowodów oraz okoliczności mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Poczynione w tym zakresie ustalenia faktyczne nie wykazują błędów zarówno faktycznych, jak i logicznych, a wyprowadzone przez Sąd wnioski mają należyte umocowanie w zebranych materiale dowodowym, układają się w logiczną całość, pozostającą w zgodzie z doświadczeniem życiowym. W konsekwencji Sąd Okręgowy prawidłowo uznał za udowodnione pochodzenie z majątku wspólnego małżonków W. środków przeznaczonych na wybudowanie budynku magazynowo - socjalnego na nieruchomości pozwanego. Za prawidłowością powyższych konstatacji przemawiają w szczególności te ustaleniem Sądu I instancji, z których wynika, że działalność gospodarczą w zakresie handlu przyprawami prowadziła początkowo babka powodów, która w latach 1990-1991 wybudowała pierwszy magazyn. K. W. (1) przejął firmę matki w 1994 i od tego czasu ją prowadził. W dniu 10 kwietnia 1994 roku zawarł z ojcem umowę, w ramach której B. W. użyczył synowi teren przy ul. (...) pod wybudowanie budynku magazynowo socjalnego. W następstwie tej umowy, w maju 1994 roku została wydana decyzja zatwierdzająca plan realizacyjny i udzielająca ojcu powodów pozwolenia na budowę inwestycji obejmującej budynek socjalno - magazynowy. Taka treść umowy i uzyskanie miesiąc później przez ojca powodów pozwolenia na budowę dawały Sądowi obu instancji podstawę do przyjęcia, że causą umowy była inwestycja K. W. (1) w postaci wzniesienia na działce pozwanego budynku, przeznaczonego do prowadzenia przejętej od matki działalności gospodarczej, wymagającej powierzchni magazynowych. W tym czasie pozwany B. W. nie prowadził hurtowni i nie miał potrzeby budowania magazynu, ani zaplecza socjalnego, a jego wiek (69 lat) i zajmowanie się działalnością ogrodniczą i pszczelarską nie wskazywały na zamiar przyszłego podjęcia działalności gospodarczej wymagającej korzystania z takiego obiektu. Poza tym gdyby inwestycja miała służyć pozwanemu i być przez niego finansowana, to zawieranie umowy zmierzającej do przekazania terenu synowi pod wybudowanie budynku magazynowo - socjalnego nie miałyby uzasadnienia. Wystarczające byłoby bowiem co najwyżej powierzenie ojcu powodów zarządu lub udzielenie mu przez pozwanego pełnomocnictwa, jak to później miało miejsce wobec drugiego z synów pozwanego – A. W..

Nie ulega też żadnej wątpliwości, że bez zawarcia umowy dającej podstawę do władania nieruchomością K. W. (1) nie mógłby uzyskać dla siebie pozwolenia na budowę. Podjęcie opisanych zabiegów zmierzających do prawnego uregulowania statusu podejmowanej inwestycji, jednoznacznie wskazuje na wolę K. W. (1) wybudowania przez siebie i dla siebie nowego budynku do prowadzenia działalności gospodarczej, a jednocześnie dowodzi pełnego zaakceptowania zamierzeń syna przez ojca jako właściciela działki.

Niezależnie od powyższego pozwany w niniejszym sporze, nie przedstawił żadnego dowodu na finansowanie budynku w jakiegokolwiek części przed 2004 rokiem. Tym samym nie tylko nie wykazał swoich twierdzeń o sfinansowaniu budowy, ale również nie podważył wersji powodów o wybudowaniu magazynu ze środków pochodzących z majątku wspólnego syna i synowej.

Nie ma również żadnych podstaw do przyjęcia, że pieniądze przekazywane K. W. (1) przez ojca w ramach zawieranych umów pożyczek stanowiły źródło finansowania budowy. Niesporne jest, że budowa była prowadzona w latach 1997- 2001, a pożyczki na zakup przypraw były zaciągane w latach 1990-1992, zaś powoływana przez pozwanego jako źródło finansowania budowy ostatnia pożyczka w kwocie 42.719 USD była udzielona 10 stycznia 1995r. Analizując tę kwestię przede wszystkim należy zauważyć, że fakt przekazywania pieniędzy przez pozwanego synowi K. jako

pożyczki, z zachowaniem pisemnej formy umowy, ustalonym terminem spłaty i zastrzeżonymi wysokimi odsetkami na wypadek niedotrzymania tego terminu, przeczy powoływanej woli przekazania pieniędzy na sfinansowanie budowy, którą jakoby dla pozwanego miał prowadzić ojciec powodów. Poza tym twierdzenie, że za pieniądze pożyczone w 1995 roku była sfinansowana budowa podjęta w 1997 roku i prowadzona do 2001 nie jest prawdopodobne. Nie można uznać za wiarygodne, aby pozwany w styczniu 1995 roku przekazał synowi pieniądze na budowę, a on nie rozpoczął inwestycji przez kolejne 2 lata. Przekonuje o tym w szczególności to, że z treści pisemnej umowy pożyczki wynika, iż ojciec powodów zobowiązywał się do jej zwrócenia w okresie 1 roku pod rygorem naliczania 2% odsetek w skali 1 miesiąca, począwszy od 9 stycznia 1996 r. Podjęcie takiego działania nie tylko byłoby nieracjonalne, ale wykraczałoby poza granice rozsądku.

W sprawie nie wykazano również, aby poza powyższą kwotą pozwany dysponował gotówką pozwalającą na sfinansowanie pozostałych kosztów tej inwestycji. Budowa rozpoczęła się w 1997r. i z żadnych dowodów nie wynika, aby w tym czasie pozwany miał duże dochody, albo zasoby pozwalające na finansowanie tak kosztownej inwestycji. Natomiast jak wynika z pisma Urzędu Skarbowego załączonego do sprawy o podział majątku bardzo wysokie dochody miał K. W. (1) i to on miał realne możliwości wydatkowania w latach 1997 – 2001 kwoty 500.000 zł na budowę magazynu z zapleczem socjalnym. Jednoczesne inwestowanie w budowę domu i powoływany w apelacji zakup ziemi oraz zapewnianie wysokiego poziomu życia rodziny, mogły skutkować długim – 4 letnim cyklem prowadzenia budowy i powoływaną w apelacji potrzebą korzystania z kredytów bankowych. Ponadto jeżeli kredyty zaciągał K. W. (1), a nie jego ojciec, to jest to okoliczność mogąca stanowić kolejne potwierdzenie, że to on finansował prowadzoną inwestycję.

Mając na uwadze ustalenia Sądu Okręgowego i powyższą argumentację należało przyjąć, że w niniejszym procesie zostało ponad wszelką wątpliwość wykazane, że nakłady w postaci wybudowania budynku magazynowo – socjalnego na nieruchomości pozwanego położonej w K. przy ul. (...) nie zostały sfinansowane przez pozwanego, lecz jego syna K. z dochodu uzyskiwanego przez niego z prowadzonej działalności gospodarczej. Powyższe dochody stanowiły składnik majątku wspólnego i tym samym wzniesiony przez K. W. (1) budynek stanowi nakład z majątku wspólnego na majątek jego ojca, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, co czyni nietrafnymi zarzuty z tym ustaleniem związane.

Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował także prawo materialne dla ustalenia według jakich przepisów winno nastąpić dochodzenie zwrotu poniesionych przez J. i K. małżonków W. nakładów na nieruchomość pozwanego, a co za tym idzie, w jakim terminie roszczenia te podlegały przedawnieniu. Wywody Sądu a quo w tym przedmiocie należy w pełni zaakceptować i nie ma potrzeby ich powtarzania dla uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego. Oznacza to, że trafnie Sąd I instancji określił, iż roszczenia o zwrot nakładów przedawniały się z upływem roku od dnia zwrotu nieruchomości pozwanemu (art.229 k.c.).

Sąd Okręgowy przyjął, że zwrot nieruchomości nastąpił najpóźniej w dniu 12 lipca 2005r., kiedy to nieruchomość wynajęta została przez pozwanego, reprezentowanego przez pełnomocnika w osobie syna A. W. firmie (...) sp. z o.o. w celu prowadzenia w nim działalności gospodarczej. Wniosek ten można zaakceptować, choć w stanie faktycznym omawianej sprawy można było zasadnie twierdzić, że zwrot ten nastąpił jeszcze wcześniej. Należy bowiem zauważyć, że przepis art.229 k.c. (analogicznie art.719 k.c.) wiąże początek biegu przedawnienia roszczeń posiadacza przeciwko właścicielowi z dniem zwrotu rzeczy. A ponieważ przepis ten nie określa bliżej pojęcia „zwrot rzeczy” przyjmuje się powszechnie, że chodzi tu o zwrot w tym znaczeniu, że rzecz znalazła się ponownie w posiadaniu właściciela, bez względu na to, w jaki sposób to nastąpiło.

Według ustaleń Sądu I instancji (...) W. nie prowadził na nieruchomości ojca żadnej działalności od 2001 roku, a potem, po 2003r. pozwany prowadził prace remontowe w wyniku, których zamontowano w budynku wzniesionym przez ojca powodów dwa okna wystawowe, rampę i płytki. Podzielenie poczynionego ustalenia prowadzi do wniosku, że do przejęcia posiadania przez pozwanego doszło jeszcze w 2001 roku, a już z pewnością w 2003r., kiedy rozpoczął prace remontowe, mające na celu przygotowanie budynku do wynajęcia najemcy. Oczywistym jest w tych okolicznościach, że wbrew twierdzeniom powodów o władaniu nieruchomością przez ich ojca do dnia dzisiejszego nie może być mowy, a jej wydanie właścicielowi musiało nastąpić przed 12 lipca 2005 roku, a najpóźniej w tej dacie, kiedy to A. W. w imieniu pozwanego zawarł umowę najmu lokalu użytkowego, dostosowując uprzednio budynek do potrzeb wynajmu na cele sklepowe. Konstatacji tej nie przeczy stanowisko powodów, według których zwrot nieruchomości pozwanemu jeszcze nie nastąpił, bo jego syn nadal nią włada. Podnieść bowiem należy, że okoliczność nieprzerwanego posiadania części działki przez K. W. (1) od 1994 roku nie została udowodniona. Przeczy temu, jak to już podniesiono, czynienie przez pozwanego od 2003 roku nakładów poprawiających stan budynku, a następnie zawieranie przez B. W. kolejnych umów wynajmu budynku innym przedsiębiorcom. Z kolei zamieszkanie ojca powodów w przedmiotowym budynku, do którego doszło w 2007 roku, po zlicytowaniu domu stron i konieczności jego opuszczenia, w żadnym razie nie pozwala na przyjęcie, że do dnia dzisiejszego ojciec powodów nieprzerwanie kontynuuje posiadanie zależne, które zaistniało po zawarciu umowy z 1994 roku.

W tych okolicznościach jest więc oczywiste, że roszczenie o zwrot nakładów pochodzących z majątku wspólnego, które zdaniem Sądu Apelacyjnego znajduje oparcie w przepisach art.226 k.c. w zw. z art.230 k.c. uległo przedawnieniu z upływem roku od podjęcia przez pozwanego wymiany okien, urządzenia rampy i założenia płytek, a z pewnością nie później niż z upływem roku od wynajmu nieruchomości tj. 12 lipca 2006 roku. W efekcie termin przedawnienia dochodzonego w tej sprawie roszczenia upłynął ponad 5 lat przed wytoczeniem powództwa. Do konkluzji takiej doszedł także Sąd Okręgowy, niezasadnie jednak nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia z odwołaniem się do art.5 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w tym zakresie za zasadne należało uznać podniesienie w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego, a to art.5 k.c., choć błędnie skarżący wywodził, jakoby zarzut sprzeczności podniesionego zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego ze strony pozwanych nie padł. Został on bowiem podniesiony w piśmie pełnomocnika powodów z dnia 22 czerwca 2012r. (k-108-113), co czyni nieuzasadnionym zarzut naruszenia art.291 k.p.c.. Nie mniej, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia w oparciu o przepis art.5 k.c.

Przede wszystkim Sąd I instancji nie dostrzegł, że w rozpatrywanej sprawie powodowie nie są wierzycielami pozwanego, a jedynie wykonują prawa swojego dłużnika względem pozwanego, a zatem jak trafnie wywodzi skarżący, klauzule generalne winny być odnoszone do relacji podstawowej, czyli relacji wierzyciela z dłużnikiem, a nie jak uczynił to Sąd w zaskarżonym rozstrzygnięciu w relacji do pozwanego jako trzeciodłużnika. Powodowie mają bowiem prawo występować wyłącznie w granicach uprawnień swojego dłużnika, a nie w granicach swoich własnych uprawnień. Odpowiednio bowiem do treści art.887 k.p.c. w związku z art.902 k.p.c. powodowie korzystają wyłącznie w przywileju podstawienia. Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia skierowany był przeciwko wierzytelności K. W. (1), a nie przeciwko wierzytelności powodów, stąd też zarzut nadużycia prawa podmiotowego mógłby zostać uznany za skuteczny w sytuacji gdyby uzasadniały go stosunki panujące pomiędzy pozwanym a jego synem K. W. (1), czego z materiału dowodowego sprawy wyprowadzić nie sposób.

Po wtóre wypada zgodzić się z pozwanym, który powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z 29.11.2002r. IV CKN 1549/00Lex 78325) podniósł, że odwoływanie się do klauzul generalnych jest wyłączone jeżeli interesy uprawnionego mogą być zabezpieczone w inny sposób, a taka sytuacja zachodzi w rozpatrywanym stanie faktycznym, bowiem powodowie mieli i mają możliwość pociągnięcia do obowiązku alimentacyjnego dalszych

wstępnych, w tym pozwanego, z której to możliwości, jak dotąd nie korzystali, dopuszczając do powstania zaległości alimentacyjnej w bardzo dużej wysokości (ojciec zaprzestał ich alimentacji w 2006r., a wniosek egzekucyjny złożony został dopiero we wrześniu 2010r.).

Po trzecie w dacie, kiedy wierzytelność K. W. (1) w stosunku do pozwanego uległa przedawnieniu (lipiec 2006r.) wierzytelność powodów wobec ojca z tytułu zaległości alimentacyjnych nie istniała. Nie można w tych okolicznościach, jak czynił to Sąd I instancji twierdzić, że brak było realnych szans na jej dochodzenie, co miało usprawiedliwiać odwołanie do klauzul generalnych. Owe przeszkody w dochodzeniu roszczenia aby uzasadniały nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, jak przyjmuje się w orzecznictwie przywołanym przez Sąd a quo, nie mogą polegać na nieistnieniu wierzytelności, a muszą być ulokowane w postawie dłużnika podnoszącego zarzut, czy też np. w niejasności stanu prawnego, który obiektywnie utrudniał realizację żądania. Jest to o tyle istotne, że co do zasady powołanie się przez dłużnika na przedawnienie roszczenia jest działaniem w granicach prawa i zgodnym z prawem, a co za tym idzie nieuwzględnienie przedawnienia na podstawie art.5 k.c. może mieć miejsce w wyjątkowych, rzadkich i rażących okolicznościach, w związku z czym należy wykazywać daleko posunięty rygoryzm co do wyjątkowości sytuacji usprawiedliwiającej nieuwzględnienie przedawnienia (np. wyroki SN z 26.01.2000r. III CKN 566/98, LEX 52773 i z dnia 7.11.2003r. V CK 399/02 Lex 175965).

W rozpoznawanej sprawie nie było żadnych przeszkód w dochodzeniu przez rodziców powodów roszczeń przeciwko B. W. o zwrot nakładów i to nie tylko po orzeczeniu rozvodu, ale również wcześniej. Potwierdza to uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1975 r. III CZP 27/75, która stanowi, że każda z osób, mających udział w majątku wspólnym w rozumieniu art.42 i 43 § 1 k.r.o. może w zasadzie dochodzić we własnym imieniu i na swoją rzecz od dłużnika majątku wspólnego przypadającej jej części wierzytelności podzielnej również przed podziałem tego majątku. Powyższej możliwości nie przekreślał fakt, że stroną zawartej umowy był tylko K. W. (1). Stosownie bowiem do poglądu, wyrażonego w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r. (sygn. akt II CKN 460/98), małżonek pozostający we wspólności majątkowej małżeńskiej jest osobą współuprawnioną w stosunku do wierzytelności, którą nabył do majątku wspólnego drugi małżonek.

Tymczasem nie tylko ojciec powodów, ale także ich matka nie podjęła żadnej akcji procesowej zmierzającej do dochodzenia powyższej wierzytelności do 2011 roku. Wszystko to sprawia, że uwzględnienie czasu opóźnienia w wytoczeniu niniejszego powództwa wielokrotnie przekraczającego okres przedawnienia roszczenia oraz wskazanych wyżej okoliczności wykluczało zastosowanie art. 5 k.c. wobec podniesionego zarzutu przedawnienia.

Warto także dostrzec i to, że w ocenie Sądu Okręgowego powodowie mogli pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że roszczenie K. W. (1) w stosunku do jego ojca nie uległo przedawnieniu ponieważ ojciec powodów nadal korzysta z budynku magazynowo – socjalnego na nieruchomości pozwanego, mieszkając tam od 2007r. Stanowisko to jest chybione o tyle, że ten sam Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie to przedawniło się w 2006r., a zatem na rok przed powrotem K. W. (1) na tę nieruchomość.

Mając powyższe na uwadze Sad Apelacyjny uznał za skuteczny zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego w tej sprawie przez powodów i na podstawie art.386 § 1 k.p.c. orzekł o zmianie wyroku i oddaleniu powództwa.

Uwzględniając okoliczności sprawy, oddalenie powództwa z racji przedawnienia oraz fakt, że obaj powodowie studiują Sąd na podstawie art.102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powodów kosztami za postępowanie przed Sądem I i II instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za uzasadniony należało uznać także zarzut braku legitymacji czynnej powodów w zakresie dochodzenia wierzytelności Funduszu Alimentacyjnego, a niewątpliwie zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota

w części obejmowała także właśnie wierzytelności Funduszu. Nie mniej z uwagi na oddalenie powództwa w całości bardziej szczegółowe omówienie tego zarzutu nie było konieczne.